

### STAN WOJENNY

Tematem tego numeru PNP będzie stan wojenny wprowadzony w Polsce 13 XII 1981. Dla jednych z nas jest to wciąż żywe, a często bolesne wspomnienie z czasów młodości, dla innych obrazy zapamiętane z dzieciństwa, a dla kolejnych odległa coraz mniej znana historia którą – z reguły bardzo pobieżnie – poznaje się na lekcjach w szkole. Od tego wydarzenia minęło już 33 lata. Ponieważ czas zaciera w pamięci fakty i klimat tamtego okresu warto przypomnieć podstawowe informacje związane z tym dramatycznym doświadczeniem. Warto też zaapelować, aby znajdujące się w naszych domach pamiątki z tego okresu chronić samodzielnie lub przekazać je powołanym do ich przechowywania i opracowania instytucjom, choćby ośrodkowi „Pamięć i Przyszłość”. Zasadne wydaje się także spisanie czy też nagranie relacji żyjących wśród nas uczestników tych wydarzeń lub po prostu wysłuchanie ich w gronie bliskich, aby zapamiętali je także młodszy członkowie rodziny i w ten sposób ocalili od zapomnienia kawałek naszej narodowej, ale też prywatnej historii.



fot. Chris Niedenthal

## TŁO HISTORYCZNE

Po II wojnie światowej Polska (od 1952 zwana oficjalnie Polską Rzeczpospolitą Ludową) była krajem niedemokratycznym, rządzonym przez pozbawioną legitymizacji społecznej grupę osób wywodzących się z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Gospodarka socjalistyczna nie uwzględniała mechanizmów rynkowych i skrajnie ograniczała inicjatywę osób indywidualnych oraz podmiotów niepaństwowych, co nieuchronnie prowadziło do kolejnych kryzysów, zacofania technologicznego i drastycznych braków w zaopatrzeniu w podstawowe produkty. Swobody obywatelskie, które dziś uważamy za oczywiste były wówczas nieosiągalne. Istniała cenzura, społeczeństwo było totalnie indoktrynowane, w praktyce obywatele zostali pozbawieni wolności wyrażania poglądów i działalności politycznej, a także swobodnego poruszania się poza granicami kraju. Polityka historyczna państwa zafałszowywała ojczyście dzieje, zakazując wręcz mówić o niektórych kwestiach. Kościół będący nie tylko instytucją religijną, ale i bastionem patriotyzmu był (z różnym natężeniem w poszczególnych dekadach PRL) prześladowany. Polska nie miała też suwerenności w polityce zagranicznej będąc w tym zakresie, podobnie jak w kwestiach wewnętrznych i gospodarczych całkowicie zależną od ZSRR.

Polacy znalazłszy się w przymusowej sytuacji i pozbawieni w wyniku powojennego układu sił wsparcia z Zachodu, z jednej strony w naturalny sposób dopasowywali się do narzuconych im warunków próbując w nich egzystować, z drugiej zaś strony z racji swej historii i wyznawanych wartości nie akceptowali istniejącego porządku. Stąd, a także z pojawiających się cyklicznie zapaści gospodarczych, brały się częste w okresie PRL bunty społeczne (czerwiec 1956, październik 1956, marzec 1968, grudzień 1970, lato 1976). Te wystąpienia, podobnie jak poprzedzająca je chronologicznie heroiczna walka z systemem prowadzona przez Żołnierzy Wyklętych, a także nasilająca się w latach '70 działalność nielegalnej opozycji (m.in: Komitet Obrony Robotników, Konfederacja Polski Niepodległej, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela) nie zmieniały jednak zasadniczo sytuacji w Polsce. Nadzieje na takie zmiany zaczęły rodzić się w wyniku wizyty Jan Pawła II w czerwcu 1979 roku. System oficjalnie narzucanej ideologii zaczął się wówczas walić. Polacy poczuli się silni i zespoleni wspólnie wyznawanymi wartościami i narodową tradycją. Władza zaś poczuła lęk przed zjednoczonym wokół owych wartości społeczeństwem – tym bardziej, że nie znajdowała recepty na rozwiązanie podstawowych bolączek społecznych. Z tej gleby, a także z rosnącego niezadowolenia z dramatycznej sytuacji gospodarczej kraju wyrósł Sierpień 1980 roku.

## SIERPIEŃ 1980

Pogarszająca się sytuacja aprowizacyjna i propozycje kolejnych podwyżek cen (ceny towarów ustalano wówczas odgórnie ignorując mechanizmy rynkowe) stały się przyczyną strajków robotniczych. Pierwsza (14 VIII 1980) stanęła Stocznia Gdańska, za nią inne zakłady pracy na Wybrzeżu co doprowadziło do powstania Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Lechem Wałęsą na czele. W ciągu kilku dni rozpoczęły się też strajki solidarnościowe w innych rejonach Polski m.in. na Dolnym i Górnym Śląsku. Tym, którzy nie pamiętają tych czasów należy uzmysłowić, że wszelkie strajki, zwane wówczas „nieuzasadnionymi przerwami w pracy” były zakazane i udział w nich wymagał determinacji i cywilnej odwagi. Skala protestów robotniczych była tak duża, że władza nie mogła ich ignorować. Przez 2 tygodnie odbywały się w Stoczni Gdańskiej im. Lenina(!) bezprecedensowe w historii PRL negocjacje między przedstawicielami rządu, a strajkującymi. Podstawą do rokowań było 21 sformułowanych przez opozycję postulatów, które – co ważne – dotyczyły nie tylko kwestii gospodarczych i socjalnych, ale także politycznych. Wydarzenia te mimo utrudnień

w swobodnym przepływie informacji były z ogromną uwagą śledzone przez Polaków i światowe media. Brama gdańskiej stoczni opatrzona wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i zdjęciem papieża Jana Pawła II, ukwiecona i otoczona tłumem stała się jednym z wizualnych symboli najnowszej historii Polski.

31 VIII 1980 podpisano porozumienie między władzą a strajkującymi. Robotnicy uzyskali m.in. zgodę na założenie niezależnego tj. niekontrolowanego przez państwo związku zawodowego oraz prawo do strajku, a także obietnice spełnienia postulatów socjalnych. Jak się okazało porozumienie owo nie zakończyło napięć, a było początkiem procesu dalszego rozchodzenia się władzy usiłującej za wszelką cenę utrzymać monopol polityczny i ideologiczny oraz uczącego się demokracji społeczeństwa, dążącego do uzyskania realnego wpływu na zmiany systemowe w Polsce i kierunek tych zmian.

## MIEDZY SIERPNIEM A GRUDNIEM

Sprzeczne oczekiwania obu stron zrodziły wiele napięć pogłębianych przez niepewną sytuację międzynarodową i totalną zapaść gospodarczą kraju. Rozwiązaniu problemów nie sprzyjały ani nasilające się strajki, ani tym bardziej niezdolność i niechęć władz do jakichkolwiek zmian systemowych. Władz, które – dodajmy – niemal od razu po podpisaniu porozumień sierpniowych zaczęły szykować się do konfrontacji i rozprawy z opozycją.

- 31 VIII 1980 – podpisanie Porozumień Sierpniowych.
- 5 IX 1980 – usunięcie Edwarda Gierka ze stanowiska I Sekretarza PZPR (de facto najważniejsze stanowisko polityczne w kraju), zastąpienie go Stanisławem Kanią.
- 10 XI 1980 – oficjalne zarejestrowanie po kilku tygodniach negocjacji i strajków NSZZ Solidarność.
- XII 1980 – posiedzenie przywódców państw Układu Warszawskiego w Moskwie, w czasie którego zapewniono polską delegację, że Sowieci nie wejdą do Polski bez zgody jej władz.
- II 1981 – wymuszenie poprzez strajki studenckie zgody władz na rejestrację Niezależnego Zrzeszenia Studentów, będącego niejako odpowiednikiem Solidarności wśród młodzieży akademickiej.
- II 1981 – zarejestrowanie po licznych perturbacjach Niezależnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych, co odebrano jako czytelny znak, że także ta wówczas druga co do wielkości grupa społeczno-zawodowa w Polsce aktywizuje się i zaczyna krytycznie ustosunkowywać się do panującego systemu.
- 11 II 1981 – objęcie przez ministra obrony narodowej gen. Wojciecha Jaruzelskiego funkcji premiera. Zaapelował on o „90 dni spokoju” co znaczna część zmęczonego społeczeństwa przyjęła z aprobatą. Jednocześnie podległe generałowi struktury wojska i MSW testowały w ramach gry strategicznej przygotowywane plany siłowego rozstrzygnięcia sytuacji w Polsce. Władza nie przerywała też opracowanej wcześniej operacji „Lato 80” wprowadzając w życie taktykę odcinkowej konfrontacji z opozycją i wciągania Solidarności w lokalne konflikty
- 16 II 1981 – początek manewrów wojsk Układu Warszawskiego „Sojuz 81”.
- 19 II 1981 – prowokacja bydgoska, brutalne usunięcie przez milicję z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej działaczy Solidarności, kończy i tak iluzoryczne „spokojne dni”.

- III-IV 1981 – wzrost napięcia społecznego i dalsze pogarszanie się sytuacji gospodarczej w kraju. Solidarność grozi strajkiem generalnym, władza dyskredytuje działalność Związku zrzucając na niego winę za katastrofę gospodarczą, której sama nie umie zapobiec. Powstają liczne lokalne ogniska zapalne i pola konfrontacji władzy i opozycją. Przy mediacji Kościoła sytuacja na chwile uspokaja się.
- IV 1981 – zakończenie manewrów „Sojuz 81”.
- V 1981 – szok społeczny wywołany zamachem na papieża Jana Pawła II i śmiercią prymasa Stefana Wyszyńskiego powoduje pogłębienie wzajemnej solidarności Polaków i wzmocnienie i tak niezwykle wówczas silnych uczuć religijnych i związków z Kościołem.
- VII 1981 – wobec zapaści gospodarczej i podstawowych braków w zaopatrzeniu odbywają się w wielu miastach tzw. marsze głodowe w których uczestniczą głównie kobiety z dziećmi.
- VII 1981 – IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Klęska sił dążących do demokratycznej autoreformy partii. Wpływy uzyskują skrajni dogmatycy gotowi na konfrontacje ze społeczeństwem w imię obrony ustroju i swojej władzy.
- 5 IX - 7 X 1981 – Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność. Liczne wewnętrzne spory dotyczące programu i taktyki dalszych działań, w tym relacji z komunistycznymi władzami. Zwycięstwo umiarkowanej opcji Lecha Wałęsy. Uczestnicy zjazdu wystosowują „Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej”, w którym wzywają robotników z krajów bloku wschodniego do tworzenia niezależnych związków zawodowych. Niepokoi to władze PRL i Moskwę.
- 18 X 1981 – Wojciech Jaruzelski zostaje I sekretarzem KC PZPR. Jednocześnie piastuje stanowiska premiera i ministra obrony narodowej, co ma mu zapewne ułatwić wprowadzenie przygotowywanego już od blisko roku stanu wojennego.
- koniec XI 1981 – rozpoczyna się strajk w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa. Dla władzy sygnał, że mogą „wymknąć się” spod jej jurysdykcji także służby mundurowe. Strajk zostaje brutalnie stłumiony 2 XII po szturmie milicji i ZOMO.
- 3 XII 1981 – na zamkniętym posiedzeniu władz Solidarności w Radomiu pojawiają się głosy o nieuchronności konfrontacji z rządem i potrzebie przygotowania się do tego, a w perspektywie również do osiągnięcia większego wpływu politycznego na bieg wydarzeń w kraju. Rząd wykorzystuje pozyskane operacyjnie nagrania (częściowo zmanipulowane) do kampanii przeciwko Solidarności, wprowadzając w obieg społeczny tezę o dążeniu „ekstremy solidarnościowej” do wywołania w kraju kontrewolucji.
- 11 - 12 XII 1981 – ostatnie posiedzenie Komisji Krajowej „Solidarności” przed stanem wojennym. Obrady trwały do północy 12/13 XII. Większość uczestników, a więc kierowniczy aktyw związku został zatrzymany po zakończeniu spotkania.
- 11 XII 1981 – początek obrad Kongresu Kultury Polskiej – zgromadzenia przedstawicieli nauki i sztuki, oraz reprezentantów powstałych po VIII 1980 działających niezależnie od państwa związków twórczych. Delegaci mieli dyskutować nad rolą kultury i nauki w rozpoczętym procesie demokratyzacji i odzyskiwania przez Polaków tożsamości historycznej, zjazd przerwało wprowadzenie stanu wojennego, niektórych jego uczestników internowano.
- 12 XII 1981 wieczorem – Komendanci wojewódzcy MO otrzymują rozkaz rozpoczęcia akcji wprowadzania stanu wojennego.



# WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO

12 grudnia 1981 wieczorem w ramach operacji „Azalia” przy udziale funkcjonariuszy MO i wojska zablokowano wszelką łączność telefoniczną, zabezpieczono obiekty radia i telewizji (wówczas istniały tylko państwowe media). 12/13 XII o północy rozpoczęto operację „Jodła”, czyli akcję internowania osób niewygodnych dla władz wg wcześniej przygotowanych list oraz operację „Klon” polegającą w praktyce na zastraszeniu tych działaczy opozycji, którzy nie zostali internowani, a potencjalnie byli dla komunistów niebezpieczni. 13 XII 1981 ok. godz. 3:00 Rada Państwa przegłosowała wprowadzenie stanu wojennego. Była to czysta formalność, bo cała operacja była już od dawna przygotowana, a ten organ władzy nie miał uprawnień do tego typu decyzji. Na dzień 13 XII do działań przeciwko społeczeństwu zaangażowano m.in.: 70 tys. żołnierzy Wojska Polskiego, 30 tys. funkcjonariuszy MSW oraz bezpośrednio na ulicach miast 1750 czołgów, 1400 pojazdów opancerzonych, 500 wozów bojowych piechoty, 9000 samochodów a także kilka eskadr helikopterów i samoloty transportowe. Dzień później broń otrzymali także zmobilizowani członkowie ORMO oraz emeryci SB i MO. 13 XII o godz. 6:00 gen. Jaruzelski w radiowo-telewizyjnym przemówieniu poinformował o wprowadzeniu na całym terytorium PRL stanu wojennego i powodach, które w jego przekonaniu usprawiedliwiały tę decyzję. Poinformował też o przejściu w kraju władzy przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego na której czele sam stanął. Przez cały dzień dzień w mediach powtarzano zarówno to przemówienie jak i komunikaty o nowych regulacjach prawnych obowiązujących w związku z zaistniałą sytuacją.

Stan wojenny był ogromnym zaskoczeniem dla społeczeństwa i opozycji. Paradoksalnie w kraju w którym władza miała bardzo niewiele osiągnąć, a jej znakiem rozpoznawczym była bylejakość, inaugurację wojny tejże władzy z własnym narodem przygotowano perfekcyjnie i skutecznie zrealizowano.



## ZAKAZY I NAKAZY STANU WOJENNEGO

Stan wojenny wiązał się ze zmianami obowiązującego prawa. Nadzwyczajne przepisy przewidywały m. in.:

- powołanie części rezerwistów „pod broń”, przedłużenie okresu służby dla żołnierzy powszechnego poboru;
- nakaz zdeponowania wszelkiej broni i amunicji;
- zmilitaryzowanie tysięcy instytucji i zakładów pracy oraz strategicznych sektorów gospodarki (energetyka, górnictwo, transport), a także podporządkowania ich wyznaczonym komisarzom wojskowym;
- zakaz strajków i zgromadzeń;
- zakaz działalności organizacji, związków twórczych i stowarzyszeń, w tym Solidarności;
- doraźny tryb działania sądów;
- wprowadzenie godziny milicyjnej początkowo od 19 do 6 rano, później od 22 do 6 rano;
- wyłączenie komunikacji telefonicznej (po kilku tygodniach przywrócono łączność krajową z prawem do kontroli rozmów);
- wprowadzenie cenzury korespondencji;
- zakaz publikacji druków i czasopism z wyjątkiem tytułów kontrolowanych przez reżim;
- zakaz zmiany miejsca pobytu bez zgody władz;
- zamknięcie granic i lotnisk, wstrzymanie wyjazdów zagranicznych;
- czasowe zawieszenie zajęć w szkołach i na wyższych uczelniach;
- wznowienie wstrzymanego uprzednio zagłuszania zagranicznych rozgłośni nadających w języku polskim.

Przestrzegania tych i innych przepisów prawa stanu wojennego pilnowały patrole wojska, milicji, ZOMO i ORMO. Dopuszczalne, a w niektórych sytuacjach nawet wskazane było używanie przez funkcjonariuszy środków przymusu bezpośredniego. Na niepokornych czekały areszty ze słynnymi „ścieżkami zdrowia” czyli zorganizowanym systemem bicia zatrzymanych oraz doraźne sądy.

W miarę upływu kolejnych miesięcy stanu wojennego łagodzano niektóre z ww. przepisów.





## NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA STANU WOJENNEGO

- 13 XII 1981 – ogłoszenie Stanu Wojennego;
- 13 - 28 XII 1981 – akcje strajkowe w kraju brutalnie tłumione przez siły reżimu
- 28 XII 1981 – ogłoszenie przez prezydenta USA R. Regana sankcji ekonomicznych wobec Polski,
- 16 XII 1981 – śmierć protestujących górników w kopalni „Wujek”,
- 31 I 1982 – wyemitowanie w ponad 50 krajach telewizyjnego programu „Żeby Polska była Polską” będącego wyrazem powszechnej solidarności wolnego świata z narodem polskim;
- 22 IV 1982 – powstanie konspiracyjnej Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej kierującej podziemną Solidarnością, a w praktyce organizującą szeroki opór społeczny w warunkach stanu wojennego;
- 1 i 3 V 1982 – nasilone uliczne akcje protestacyjne przeciwko władzy;
- 31 VIII 1982 – niezwykle gwałtowne protesty, walki uliczne, w których użyto broni przeciw demonstrantom, śmierć protestujących w Lubinie i Wrocławiu;
- 8 X 1982 – oficjalna delegalizacja Solidarności przez ustawę sejmową;
- 14 XI 1982 – zwolnienie Lecha Wałęsy z internowania;
- 18 XII 1982 – przyjęcie ustawy sejmowej o możliwości zawieszenia stanu wojennego;
- 23 XII 1982 – zwolnienie wszystkich internowanych (część z nich jest niemal natychmiast ponownie aresztowana);
- 31 XII 1982 – zawieszenie stanu wojennego, utrzymanie zakazu działania opozycyjnych organizacji i zakazu organizacji strajków;
- 12 V 1983 – śmiertelne pobicie przez milicję syna działaczki opozycyjnej Barbary Sadowskiej – Grzegorza Przemyka; protesty niezależnych środowisk studenckich;
- 16 - 23 VI 1983 – Pielgrzymka Jana Pawła II krzepiąca i mobilizująca miliony Polaków, a władzy ukazująca prawdziwy stan nastrojów społecznych;
- 16 VII 1983 – powołanie przez władze marionetkowego Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, za pomocą którego obóz rządzący będzie próbował w kolejnych latach legitymizować swe działania;
- 22 VII 1983 – na wniosek PRON Sejm PRL znosi stan wojenny.



# OPÓR SPOŁECZNY

Stan wojenny wywołał duży opór społeczny, który przejawiał się m.in. poprzez:

- organizowanie akcji strajkowych;
- organizowanie manifestacji ulicznych;
- przygotowywanie, druk, kolportaż, a ze strony odbiorcy czytanie, nielegalnych książek, czasopism, ulotek itp.;
- organizowanie niezależnych przedsięwzięć kulturalnych: koncertów, spektakli, wystaw a także uczestniczenie w nich w charakterze widza;
- działalność nielegalnych rozgłośni radiowych i drukarni;
- uczestniczenie w uroczystościach religijno-patriotycznych organizowanych m.in. w rocznice ważnych wydarzeń historycznych;
- organizowanie wykładów szczególnie tych poświęconych oficjalnie zakazanym tematom, uczestniczenie w tego typu zajęciach;
- przygotowanie i rozpowszechnianie materiałów o charakterze propagandowym: plakatów, wlepek, pocztówek, znaczków itp.;
- używanie symboliki narodowej i patriotycznej m.in. flag i godła w zakazane święta 3 V i 11 X oraz noszenie oporników, emblematów związanych z solidarnością, biżuterii patriotycznej itp.;
- organizowanie i wspieranie akcji charytatywnych szczególnie tych skierowanych w stronę osób poszkodowanych przez stan wojenny;
- bojkotowanie Dziennika Telewizyjnego, korzystanie z audycji polskojęzycznych nadawanych z Zachodu, przekazywanie usłyszanych tam nieocenzurowanych informacji;
- okazywanie solidarności i pomocy, zachowanie godnej postawy w kontaktach z władzami.



fot. Grzegorz Nawrocki





## SKUTKI STANU WOJENNEGO

- śmierć ok. 70 osób (rozmaite szacunki mówią o liczbie od 56 do 100);
- internowanie ok. 6000 osób;
- doprowadzenie do przymusowej emigracji wielu tysięcy ludzi, zarówno działaczy opozycji, jak i osób, którym stan wojenny uniemożliwił powrót do kraju i spowodował konieczność urządzenia się na obczyźnie;
- odebranie milionom ludzi należnych im praw i wolności w tym prawa do wyrażania poglądów, zrzeszania się, swobody korespondencji itp.;
- ograniczenie (w porównaniu do miesięcy poprzedzających stan wojenny) akcji strajkowych i antyrządowych manifestacji;
- zahamowanie rozpoczętego w Sierpniu 1980 procesu demokratyzacji i przywracania narodowi pamięci o własnej historii i tradycji;
- doprowadzenie do izolacji Polski na arenie międzynarodowej;
- pogłębienie – wbrew deklarowanym przy wprowadzaniu stanu wojennego intencjom – problemów gospodarczych Polski;
- wpędzenie Polaków w dramatyczną sytuację aprowizacyjną w latach '80;
- przyspieszenie wewnętrznych podziałów w partii, zwrot legitymacji przez część członków;
- przyspieszenie podziałów w Solidarności, polaryzowanie się różnych nurtów opozycji;
- pogłębienie cywilizacyjnego, a zwłaszcza technologicznego zacofania Polski;
- wzmocnienie (czasowe) obozu władzy skutkujące m.in. wzrostem brutalności w konfrontacji z opozycją w późniejszych latach;
- nasilenie procesu inwigilacji społeczeństwa z wykorzystywaniem tajnej agentury rekrutowanej z różnych środowisk, także opozycyjnych;
- skłócenie narodu, doprowadzenie do trwałych linii podziału biegnących wewnątrz rodzin, środowisk pracowniczych i innych grup społecznych;
- podważenie zaufania do Wojska Polskiego;
- opóźnienie o całą dekadę, jak się finalnie okazało i tak nieuchronnego, procesu transformacji ustroju gospodarczego i politycznego.

## PRZYCZYNY WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO

Oficjalnie w przemówieniu obwieszczającym wprowadzenie stanu wojennego autor tego przedsięwzięcia gen. Jaruzelski motywował ów krok złą sytuacją gospodarczą kraju, zagrożeniem spokoju publicznego i bezpieczeństwa energetycznego – za wszystkie te trudności obwiniając Solidarność. Gdyby teza ta była prawdziwa stan wojenny powinien służyć przede wszystkim naprawieniu gospodarki państwa, a tak przecież nie było. Może więc bardziej prawdziwe jest stwierdzenie, że przyczyną stanu wojennego była obawa rządzących oraz ich sowieckich mocodawców przed rosnącą w siłę, bo popieraną w tym czasie przez ok. 9 mln dorosłych Polaków, i radykalizującą się w swych politycznych żądaniach Solidarnością oraz wynikające stąd dążenie do jej osłabienia czy unicestwienia? Za tą tezą przemawia fakt, że władza od sierpnia 1980 mniej lub bardziej otwarcie atakowała Solidarność, inwigilowała jej członków, w zaplanowany sposób prowokowała lokalne konflikty, wykorzystywała propagandowy monopol do kompromitowania związku i przedstawiania tzw. „ekstremy” jako siły godzącej w porządek społeczny i prawny PRL. W tym kontekście stan wojenny byłby więc również drastyczną próbą ratowania ustroju państwa (przypomnijmy: narzuconego ustroju), a co za tym idzie także pozycji i wpływów obozu rządzącego.

Dodajmy rządzącego bez legitymizacji społecznej. Potwierdzeniem tego poglądu może być fakt, że główny wysiłek organizatorów stanu wojennego skierowany był na zniszczenie opozycji i propagandowe podważenie zaufania do niej. W początkach stanu wojennego władza używała też chętnie argumentu, jakoby stan wojenny był reakcją na przygotowywane przez Solidarność manifestacje w rocznicę Grudnia '70, które mogłyby wymknąć się spod kontroli i doprowadzić do chaosu w państwie. Znowu rodzi się poważna wątpliwość. Nie jest przecież możliwe by tak skomplikowane przedsięwzięcie jak stan wojenny było spontaniczną reakcją na pojawiające się doraźnie zagrożenie. Dziś nikt nie kwestionuje że założenia tej operacji były przygotowywane w zasadzie już od jesieni 1980 roku.

Wreszcie w 1989, a więc już po symbolicznym narodzeniu III Rzeczypospolitej, gen. Jaruzelski i jego otoczenie, którzy do tej pory konsekwentnie zaprzeczali jakimkolwiek radzieckim naciskom na wprowadzenie siłowych rozwiązań w Polsce, zmienili ton swoich wypowiedzi. Zaczęli lansować tezę mówiącą, że wprowadzenie stanu wojennego było „mniejszym złem” mającym ochronić Polaków już nie od solidarnościowej kontrrewolucji, jak twierdzono wcześniej, ale od grożącej nam jakoby interwencji Moskwy. Mimo braku dostępu do zasadniczych materiałów źródłowych teoria ta budzi spore zastrzeżenia. Oczywiście jest, że ZSRR miał potencjalną możliwość interwencji w Polsce, miał ją przecież od 1944 przy pełnej aprobacie rządzących z radzieckiego nadania kolejnych ekip, także ekipy gen. Jaruzelskiego. W tym sensie generał nie powiedział on nic odkrywczego. O ile jednak groźba radzieckiej interwencji zbrojnej wydawała się naprawdę bliska i realna w XII 1980, to w świetle dostępnych informacji nie ma potwierdzenia o specjalnych działaniach Rosjan czynionych w tym zakresie rok później. Również na pytanie czy wprowadzenie stanu wojennego mogło by się odbyć w kontrze do Rosjan, czy choćby bez ich wiedzy odpowiedź jest jednoznaczna: to niemożliwe. Gen Jaruzelski musiał więc uzyskać pełną aprobatę Moskwy dla swoich poczynań a zapewne również i zlecenie by sprawę „polskiej kontrrewolucji” załatwić polskimi rękami, co potwierdzają m. in. udostępnione Polsce dokumenty tzw. Komisji Susłowa oraz materiały przekazane Amerykanom przez płk. Kuklińskiego.

W teorię mniejszego zła wierzy dziś blisko połowa Polaków, chętnie przyjmują ją też tzw. wiodące media. Ponieważ główne źródła w tej sprawie długo pozostaną niedostępne dla historyków będzie ona przez lata kwestią sporów. Tym większych, że opowiedzenie się za taką czy inną tezę pociąga za sobą również moralną ocenę sprawców stanu wojennego. Może jednak warto w dyskusji na ten temat zastanowić się nie tylko nad zewnętrznymi i wewnętrznymi okolicznościami w których rodziła się koncepcja stanu wojennego, ale również i nad tym czy przed ewentualną interwencją Moskwy mógłby i chciałby Polaków chronić człowiek niezwykle lojalny wobec Związku Sowieckiego, który całą swą karierę zawdzięczał radzieckim towarzyszom?



## STAN WOJENNY WE WROCŁAWIU

W nocy 12/13 XII 1981 powołano we Wrocławiu Wojewódzki Komitet Obrony, który z ramienia Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego kontrolował i organizował funkcjonowanie miasta (i województwa) w warunkach stanu wojennego. Zgodnie z przyjętymi założeniami odpowiednie służby dokonały tej nocy zajęcia strategicznych obiektów i rozpoczęły akcje internowania. Zrodzony natychmiast mimo szoku i zaskoczenia opór społeczny koordynowany był przez Regionalny Komitet Strajkowy na którego czele stanął Władysław Frasyniuk. Od 13 do 17 XII trwał w Wrocławiu strajk powszechny. Był on brutalnie pacyfikowany przy użyciu sił wojska, milicji, ORMO i ZOMO. Strajkowały nie tylko fabryki, ale też uczelnie i komunikacja miejska. W niektórych zakładach (FAT, Hutmen, Fadroma, Elwro) milicja i wojsko interweniowały dwukrotnie, nim zmuszono strajkujących robotników do kapitulacji. Pierwsza fala oporu została stłumiona do 19 XII 1981. Jednakże w okresie całego stanu wojennego w wielkich zakładach pracy Wrocławia, a także na wyższych uczelniach kilkakrotnie podejmowano rozmaite akcje protestacyjne m.in. w I, IV, V, X, XI 1982 roku. W naszym mieście miały też miejsce protesty uliczne. 13 VI 1983 od południa do 3 w nocy trwały starcia z ZOMO w okolicy pl. Pereca (zwanego odtąd przez wrocławian „Gaz-placem”), ul. Grabiszyńskiej i ul. Stalowej, na których ustawiono barykady. Rannych zostało 21 funkcjonariuszy, zatrzymano 123 uczestników. 16 VI 1983 walki trwały w okolicy ob. pl. Dominikańskiego, w wyniku interwencji policji zatrzymano blisko 100 osób. 28 VI miały miejsce ponowne starcia przy pl. Pereca, po których w areszcie znalazło się 250 osób. Do największych walk ulicznych doszło w 2 rocznicę porozumień sierpniowych, czyli 31 VIII 1982. Protestowało wówczas ok. 50 tys osób, przeciwko którym skierowano ok. 4 tys. uzbrojonych żołnierzy i funkcjonariuszy. Walki w centrum miasta trwały od godz. 15 do świtu następnego dnia. Przeciwko demonstrantom użyto ostrej broni, w wyniku czego kilka osób zostało rannych, a 27 letni członek Solidarności z Elwro, Kazimierz Michalczyk zabity. Jego pogrzeb (7 IX) był kolejną wielką manifestacją wrocławian przeciwko autorom stanu wojennego. Wielotysięczne demonstracje zakończone starciami z siłami reżimu miały także miejsce 10 XI (tj. w przededniu zakazanego wówczas Święta Niepodległość) i 1 V 1983, gdy opozycja urządziła wielką manifestację w kontrze do oficjalnego pierwszomajowego pochodu. We Wrocławiu po 13 XII, mimo dokonanych wśród działaczy zatrzymań, nadal istniała i aktywnie funkcjonowała Solidarność. Zarząd regionalny przekształcił się w Regionalny Komitet Strajkowy, którym kolejno kierowali Władysław Frasyniuk, Piotr Bednarz i Józef Pinior. Wrocławscy działacze (m.in. Eugeniusz Szumiejko) zainicjowali też tworzenie tajnego Ogólnopolskiego Komitetu Oporu i weszli w skład Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej czyli kierownictwa podziemnej Solidarności. Na gruncie wrocławskim powstała również w VI 1982 z inicjatywy Kornela Morawieckiego Solidarność Walcząca – radykalna, głęboko zakonspirowana, kadrowa organizacja o antykomunistycznym i niepodległościowym programie. Aktywny opór przeciwko polityce władz prowadzili ponadto członkowie Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Po 13 XII organizowali oni strajki okupacyjne na uczelniach, a potem zajmowali się m.in. konspiracyjną działalnością wydawniczą, byli też gorliwymi uczestnikami walk ulicznych i manifestacji. Wielką aktywnością wykazywały się także środowiska twórcze. Duża część artystów przyłączyła się do bojkotu państwowych instytucji i zaczęła prezentować swą sztukę w prywatnych mieszkaniach, a przede wszystkim uczestniczyć w niezależnym ruchu kulturalnym organizowanym pod auspicjami Kościoła. Artyści w swych ówczesnych dziełach często poruszali tematykę patriotyczną, bezpośrednio angażowali się też w tworzenie konspiracyjnych publikacji i materiałów propagandowych. Piękną kartę zapisał w okresie stanu wojennego wrocławski Kościół, jego lider metropolita kardynał Henryk Gulbinowicz oraz wielu duchownych (m.in. ks. Stanisław Orzechowski,



ks. Mirosław Drzewiecki). Kościół, będący naturalnym sojusznikiem Solidarności w dążeniu do przemian ustrojowych w Polsce, nie tylko trzymał „rząd dusz”, ale też wszechstronnie wspierał w okresie stanu wojennego opozycję: udzielał schronienia poszukiwanym, pomagał internowanym i ich rodzinom, organizował Msze za Ojczyznę, prowadził patriotyczną edukację młodzieży oraz zakrojoną na bardzo szeroką skalę działalność charytatywną związaną z dystrybuowaniem przez parafie darów otrzymywanych z Zachodu. Zorganizowane formy oporu rodziły się też w środowiskach naukowych. Pracownicy wrocławskich szkół wyższych angażowali się w działalność podziemnej Solidarności i innych organizacji, w nielegalny ruch wydawniczy, w działanie Radia Solidarność a także w organizowanie niezależnych wykładów i imprez kulturalnych. Szczególne formy oporu wypracowali sobie również uczniowie wrocławskich szkół średnich. Uczestniczyli w działaniach o charakterze patriotycznym, czy religijno-patriotycznym, wydawali ulotki i pisemka, organizowali szkolne demonstracje. Charakterystycznym zjawiskiem tych czasów była „bibuła” czyli ukazujące się bez zgody władz, niecenzurowane książki, czasopisma, wydawnictwa okolicznościowe (np. karty świąteczne), ulotki itp. Drukowali je i kolportowali anonimowi, w większości do dziś nieznanymi członkowie Podziemia, którym Wrocławianie byli szczególnie wdzięczni – bo to właśnie te druki były najpowszechniej docierającym do ludzi znakiem oporu. Krzepiącą rolę odgrywała również propaganda wizualna – antyreżimowe hasła i symbole często nawiązujące do wzorów z czasów powstań narodowych i okupacji, które umieszczane były (oczywiście nielegalnie) w przestrzeni publicznej miasta.

Stan wojenny we Wrocławiu nie polegał oczywiście wyłącznie na walce i czynnym oporze. Tego typu działania choć cieszyły się dużym poparciem mieszkańców z natury rzeczy są podejmowane przez mniejszość. Tym większa jest ich zasługa.

Pozostali, po pierwszym szoku, próbowali zorganizować sobie życie tak, by toczyło się ono możliwie normalnie, choć doświadczali codziennych niedogodności stanu wojennego wynikających z wprowadzonych wówczas przepisów. Ludzie przeżywali też towarzyszące temu wydarzeniu emocje: zaskoczenie, strach, niepewność, rezygnację, nadzieję, gniew itp. Zmagali się również z narastającymi trudnościami aprowizacyjnymi. Starali się miarę swych możliwości godnie przetrwać ten okres nie poddając się indoktrynacji i nie ukrywając swego patriotyzmu oraz przywiązania do religii, co w owych czasach też było swoistą demonstracją. To, że mieszkańcy naszego miasta wbrew okolicznościom nie stracili nadziei na zmiany, pokazali w kolejnych latach – już po zakończeniu stanu wojennego. Wtedy to właśnie Wrocław stał się symbolem oporu przeciw panującemu systemowi.

**WPADŁ FRASYNIUK,  
ZNIKNAŁ BEDNARZ,  
PINIOR JE WIĘZIENNĄ ZUPĘ,  
A NAS DURNY GENERALE  
MOŻESZ POCAŁOWAĆ...**

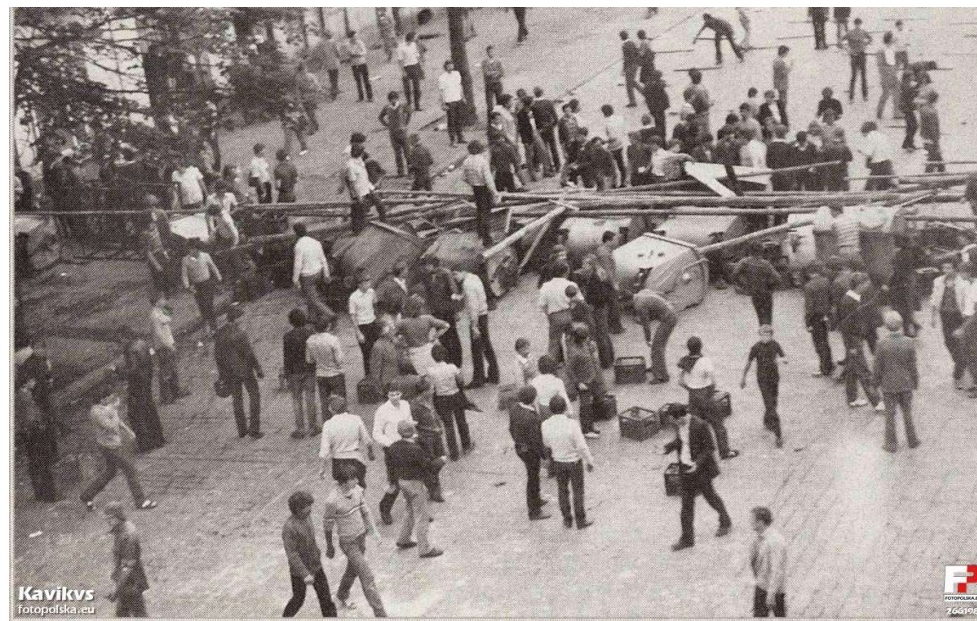
*Wrocławianie*  
**1 MAJA 83**

**TEKST I OPRACOWANIE: EWA KOBEL  
REDAKCJA TECHNICZNA: PRZEMYSŁAW KOBEL**

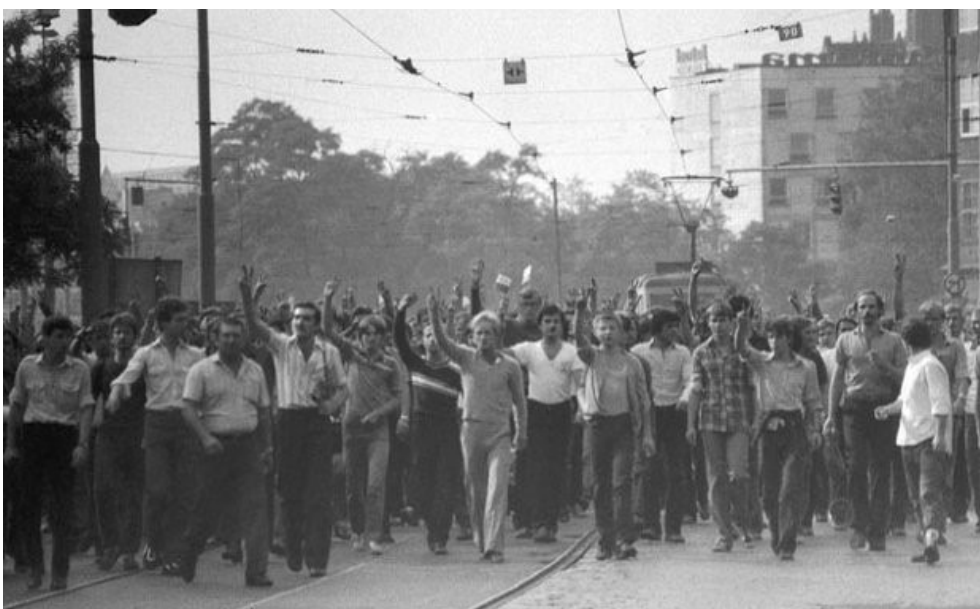
## STAN WOJENNY WE WROCŁAWIU – GALERIA FOTOGRAFII



XII 1981, czołg przed BUMAREM na ul. Grabiszyńskiej



13 VI 1982, barykada przy ul. Pereca.



31 VIII 1982, manifestacja na pl. Dzierżyńskiego



31 VIII 1982, walka z ZOMO na moście Grunwaldzkim





31 VIII 1982, armatka wodna na pl. Grunwaldzkim



31 VIII 1982, armatka wodna na ul. Legnickiej



31 VIII 1982, manifestacja na ul. Legnickiej



31 VIII 1982, walki uliczne na pl. Czerwonym





31 VIII 1983, zdelegalizowana ale ciągle żywa



7 IX 1982, pogrzeb zabitego 31 VIII przez ZOMO K. Michalczyka



1 V 1983, manifestacja na pl. Kościuszki



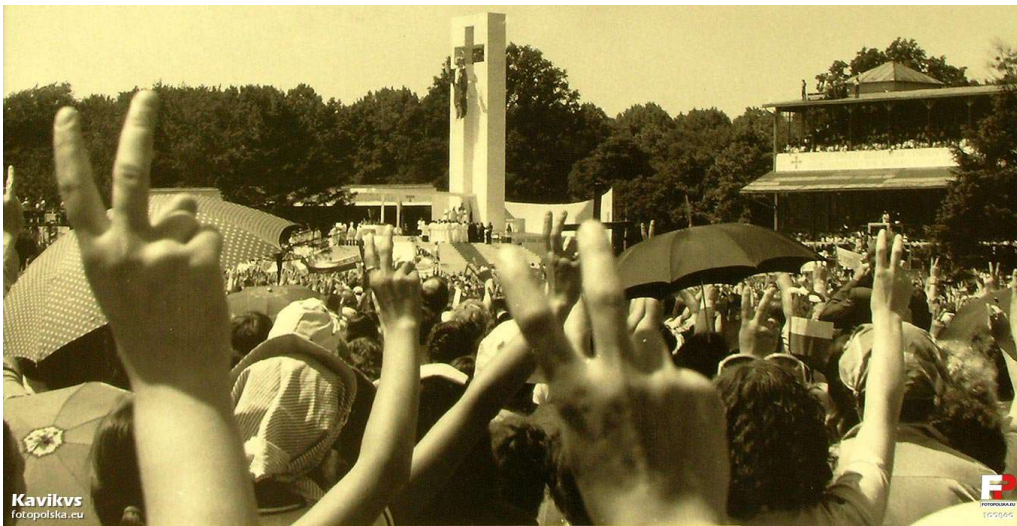




20 VI 1983, Jan Paweł II na Ostrowie Tumskim



21 VI 1983, tłumy wiernych idą ul. Ślężną na mszę papieską



20 VI 1983, msza papieska na Partynicach

